

Legenda Wisły Kraków na Śląsku Cieszyńskim

Data publikacji: 19.01.2019 14:35

23 stycznia to ważna data dla naszego regionu. Właśnie tego dnia w 1919 roku rozpoczęła się wojna polsko-czechosłowacka, w wyniku której Ziemia Cieszyńska została podzielona między dwa kraje. W walkach uczestniczył - między innymi - 11 pułk piechoty, który wspomógł siły Franciszek Latinika. Co ciekawe, wśród jego żołnierzy znalazł się piłkarz, który stał się legendą obecnie 13-krotnego Mistrza Polski - Wisły Kraków.

źródło: historiawisly.pl

Henryk Reyman, bo o nim mowa, to nie tylko piłkarz, który przez wiele lat był kapitanem zespołu "Białej Gwiazdy" i strzelił dla niej wiele bramek. To postać dla krakowskiego środowiska piłkarskiego bardzo charyzmatyczna. - **Nikt nie wymaga od was samych zwycięstw. Czasem i przegrać przychodzi. Ale każdy ma prawo żądać od was ambitnej i nieustępliwej walki. Nie dopuśćcie do tego, aby ludzie uznali was za niegodnych... podania ręki** - te słowa wypowiedział w 1925 roku w przerwie meczu derbowego Wisły z Cracovią (Wisła przegrywała po 45. minutach 1:5, mecz zakończył się remisem 5:5, a 4 bramki strzelił Reyman). Cytat ten po dziś dzień widnieje na ścianie tunelu, którym wychodzą piłkarze krakowskiego klubu na płytę boiska. Co więcej, sam stadion nosi jego imię.

Reyman to także patriota, który walczył na frontach I Wojny Światowej, w Powstaniach Śląskich oraz właśnie w wojnie Polsko-Czechosłowackiej. Jak czytamy na portalu historiawisly.pl:

Z początkiem 1919 r. trafił jednak razem z 11 pp. na Śląsk Cieszyński, o który Polska toczyła spór z Czechosłowacją i „bierze udział w walkach... w rejonie Skoczowa-Karwiny-Jabłonkowa” w grupie „ob. Kowalewskiego”, przychodząc w sukurs polskim oddziałom dowodzonym przez gen. Latinika.

Poniżej zobaczyć można legitymację z pułku piechoty Ziemi Będzińskiej, do którego należał Henryk Reyman i w ramach którego walczył na pograniczu polsko-czechosłowackim:

Wojska polskie podczas konfliktu zostały wyparte z Bogumina, Karwiny oraz Cieszyna. Ofensywa czechosłowacka została zatrzymana dopiero w bitwie pod Skoczowem, która toczyła się w dniach 29-30 stycznia 1919.

KR